

Witamy
w



Unicornii



Tytuł oryginału: *Unicornia 1. Un lío con brilli-brilli*

Copyright © 2022, Ana Punset

Copyright © 2022, Diana Vicedo

Copyright © 2022, Penguin Random House Grupo Editorial, S. A.

U. Travessera de Gàrcia, 47-49. 08021 Barcelona

Copyright © 2025 for the Polish edition by ToTamto an imprint of

Wydawnictwo Czarna Owca

Copyright © for the Polish translation by Katarzyna Góraska

All rights reserved

Printed in Poland

Redaktorka inicjująca: Dominika Dudarew-Osiecka

Redakcja: Marta Stochmiałek

Korekta: Katarzyna Dziedzicka, Beata Wójcik

Skład i łamanie: Dariusz Piskulak

Adaptacja okładki i stron tytułowych: Natalia Twardy

Wydanie pierwsze

Warszawa 2025

ISBN 978-83-8382-479-6

Druk i oprawa: Drukarnia Dimograf Sp. z o.o., Bielsko-Biała

Wydrukowano na papierze: Amber Graphic 120 g/m²

WYDAWNICTWO

CZARNA OWCA

ul. Wspólna 35/5, 00-519 Warszawa, www.czar-naowca.pl

Dział handlowy tel.: +48 22 616 29 36, e-mail: handel@czarnaowca.pl

Redakcja tel.: +48 22 616 29 20, e-mail: redakcja@czarnaowca.pl

ANA PUNSET



Nauka latania

Zilustrowała

Diana Vicedo

Przełożyła

Katarzyna Górska

Ło·tamto





1
*Witaj
w Unicornii*

Czy wiesz, że w Unicornii, Krainie Jednorożców, autobusy mają skrzydła zamiast kół? I że na niebie zobaczysz nie tylko ptaki, ale również jednorożce? Tak, dobrze słyszysz! Jednorożce! Jednorożce wszelkiego rodzaju i różnej maści, galopujące i robiące fikołki w chmurach.



Nie przedstawiłam się, wybaczone. Mam na imię KLAUDIA i nie pochodzę z Unicornii, nie urodziłam się tutaj. Piętnaście dni temu przeprowadziłam się z rodzicami do tego miejsca, które leży niemal w samym rogu mapy, żeby nikt (lub prawie nikt) go nie zauważył. Prawdę mówiąc, kiedy usłyszałam, że się tutaj sprowadzimy, pomyślałam, że to żart... Albo sen. A jednak nawet kiedy się szczypię, dalej się nie budzę. Unicornia istnieje naprawdę!

Paliwo
z syropu



Sklep moich
rodziców

Schronisko
dla jednorożców



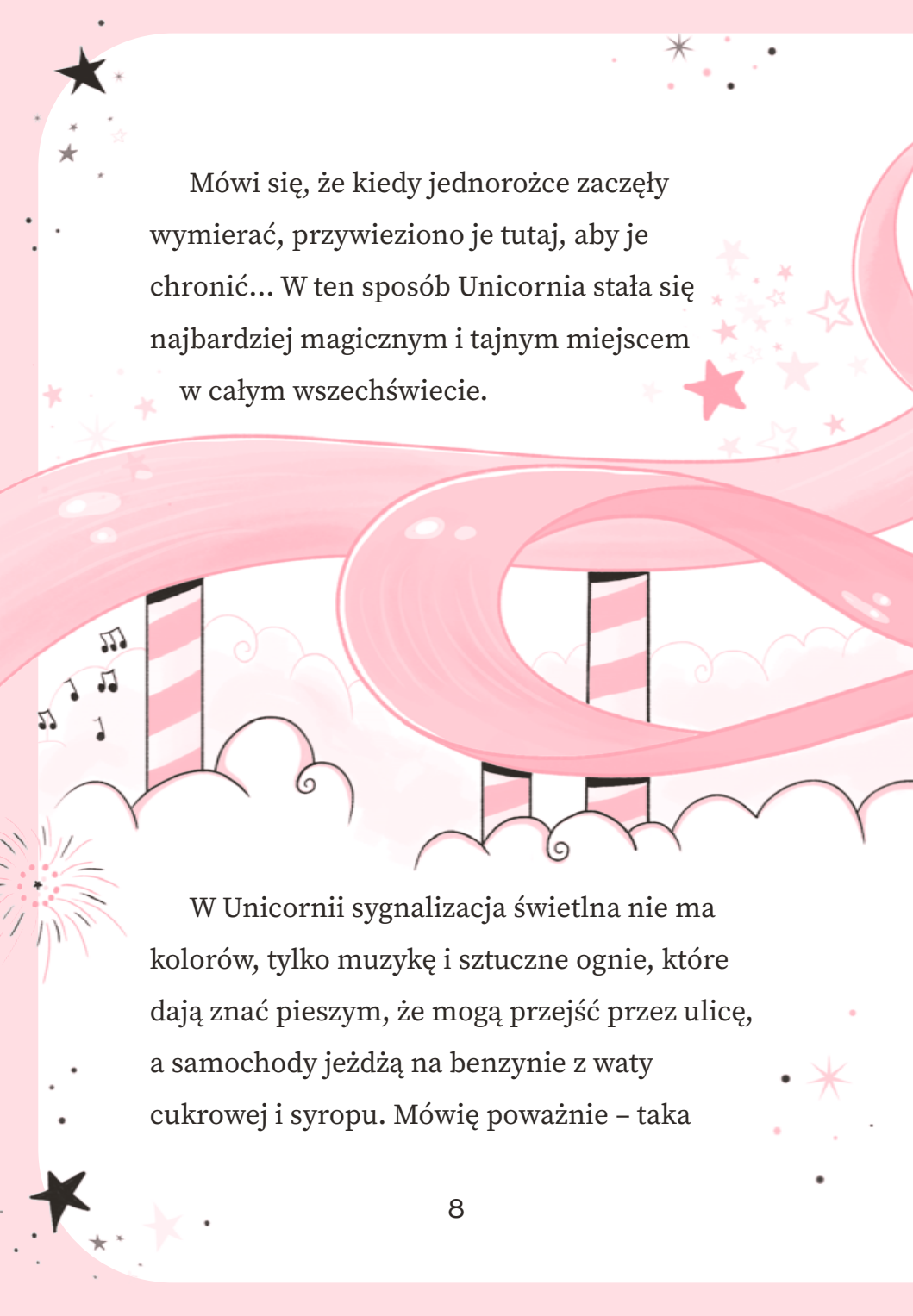
Magiczne
wesołe
miasteczko



Szkola magii

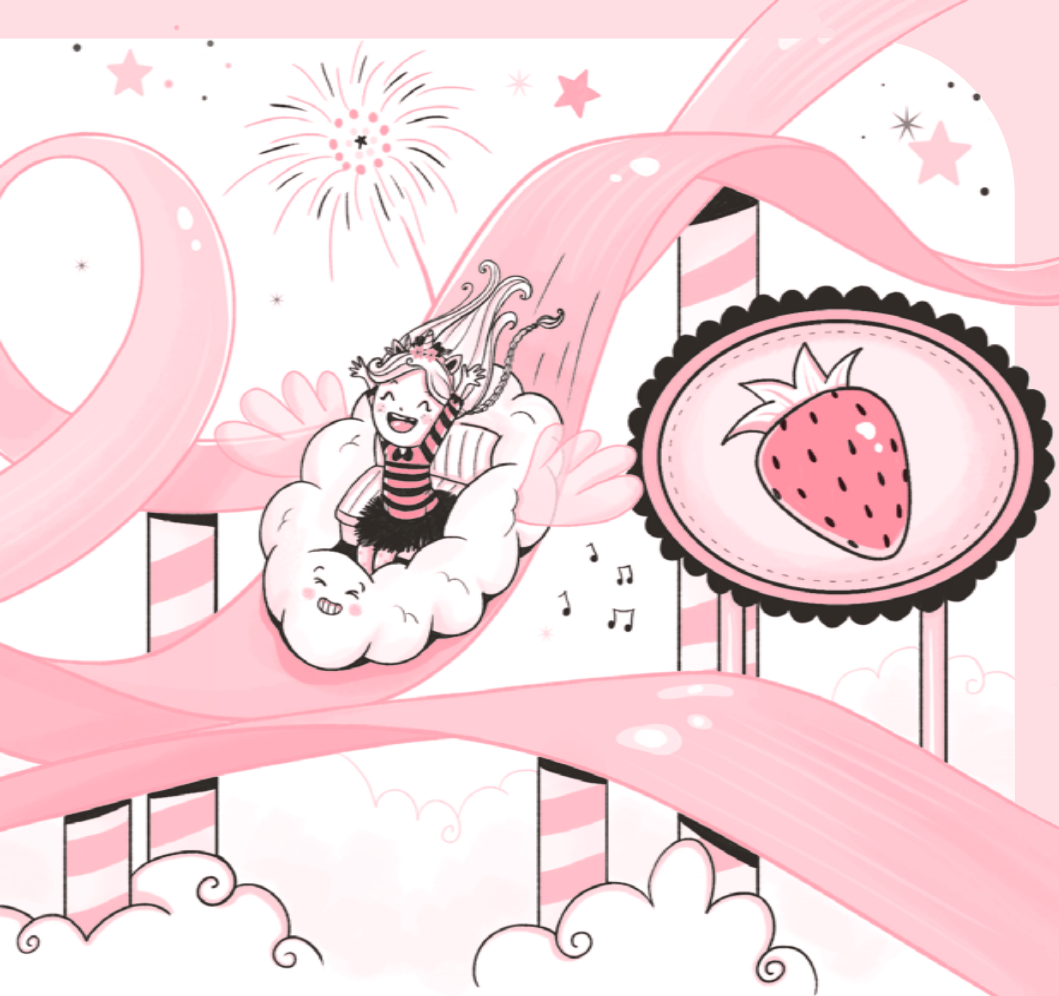
Mój dom





Mówi się, że kiedy jednorożce zaczęły wymierać, przywieziono je tutaj, aby je chronić... W ten sposób Unicornia stała się najbardziej magicznym i tajnym miejscem w całym wszechświecie.

W Unicornii sygnalizacja świetlna nie ma kolorów, tylko muzykę i sztuczne ognie, które dają znać pieszym, że mogą przejść przez ulicę, a samochody jeżdżą na benzynie z waty cukrowej i syropu. Mówię poważnie – taka



benzyna pięknie pachnie i można ją zjeść jak zwykłego cukierka! Równie fajne, jeśli nie fajniejsze, jest wesołe miasteczko na wzgórzu, w którym kolejkę górską ulepiono z malinowej gumy do żucia.



- KLAUDIO,
KOLAAACJA!



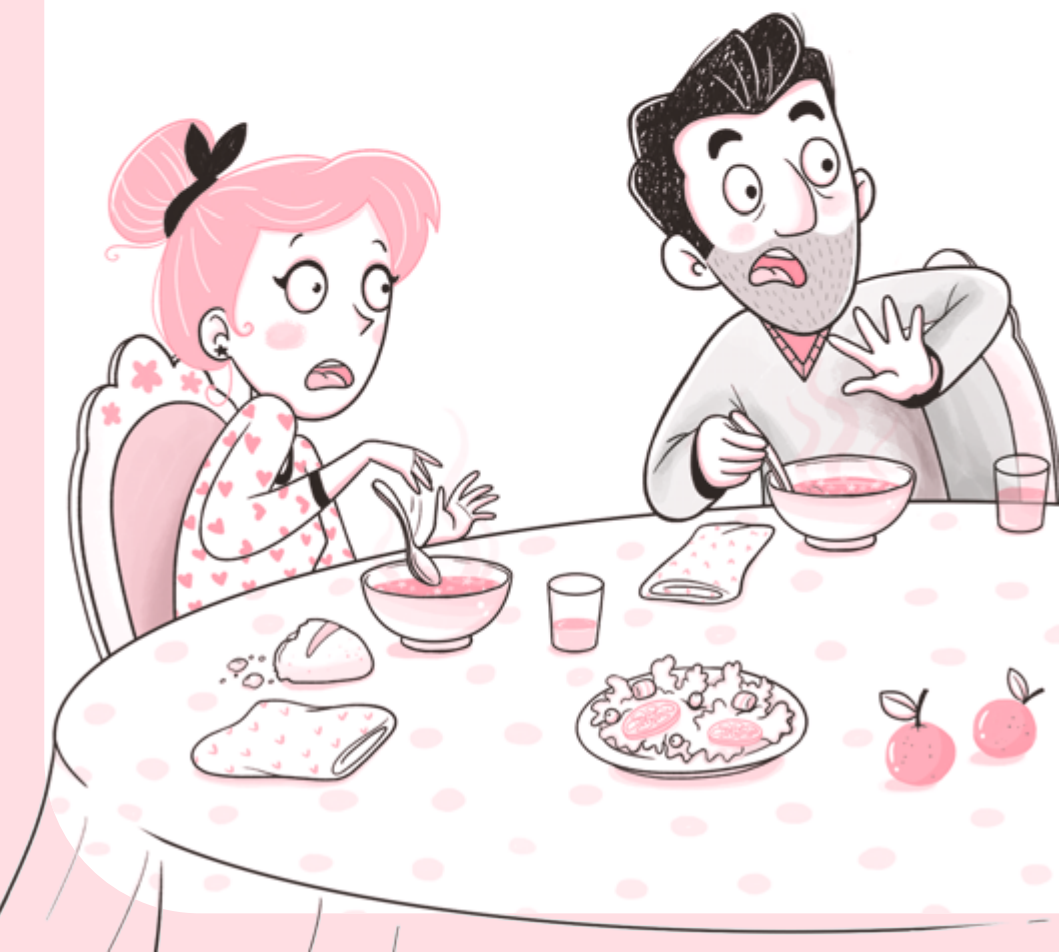


Głos mojego taty dochodzi z kuchni, a więc lecę tam na kolację. No, może nie tyle lecę, bo od latania są tutaj jednorożce... Ale idę tak szybko, że prawie płynę w powietrzu. Wiesz, o co mi chodzi.

Już mam włożyć do ust łyżkę gorącej zupy,
kiedy tata pyta jak gdyby nigdy nic:

– Spakowałaś się na jutro?


– A co jest jutro? – Nie rozumiem, co ma na
myśli.



– Jak to, co jest jutro? Jutro zaczynasz szkołę magii!

– Jutro?! – pytam z piskiem, podskakując na krześle. Niechący ciągnę za obrus, mój talerz unosi się w powietrzu i... wszystko zaczyna lepić się od zupy.





Jak sobie wyobrażam tę szkołę:

- ★ Nie ma ławek ani krzeseł –
lekcje odbywają się na huśtawkach!
- ★ Nie istnieją sprawdziany –
są tylko gry i konkursy.
- ★ Nauczyciele śpiewają na lekcji
przy akompaniamencie orkiestry.
- ★ Mamy lekcje zaklęć i magicznych eliksirów
oraz słodczy... **i zero matematyki!**
- ★ Żadna lekcja nie jest nudna:
sama **magia i zabawa.**